

/ CL.XXVII/ 5 -7/.

Przemówienie Prezydenta Ministrów Witosza  
w związku z ratyfikacją rozejmu.

Wysoki Sejmie. W imieniu Rządu przedkładam Wysokiemu Sejmowi preliminarny traktat pokojowy i rozejm, zawarty i podpisany dnia 12.b.m. w Rydze pomiędzy delegacją Rzeczypospolitej Polskiej a przedstawicielami Republik Sowieckich, Rosyjskiej i Ukraińskiej z prośbą o jego zatwierdzenie.

Rząd, który uczynił wszystko, co było w jego mocy, ażeby przerwać rozlew krwi i dać zmęczonemu społeczeństwu i spokój upragniony i możliwość pokojowej pracy, po głębokiej rozwadze zgodził się jednomyślnie na ratyfikację traktatu bez jakichkolwiek zmian.

Po raz pierwszy od czasu powstania niepodległej Polski Rząd Rzeczypospolitej staje dziś przed Wysokim Sejmem w atmosferze nie wojennego zgiełku, lecz pokoju. /Brawa/.

Nie jest naszą winą, że od samego zarania niepodległości prowadziliśmy wojnę. Ani naród, ani Rząd - co uważam za wskazane raz jeszcze z naciskiem podkreślić - nie prowadził walki dla zaborów. /Brawa/. Nie chęć przygód, nie awanturniczości, ale ciężka konieczność obrony państwowego bytu włożyła nam oręż do ręki. /Brawa/. Musieliśmy wojnę prowadzić, bośmy nie chcieli stracić uzyskanej niepodległości. Prowadząc ~~jednak~~ jednak wojnę, niczego nie pragnęliśmy bardziej, jak pokoju, który nam może więcej, niż komu innemu był potrzebny, bośmy mieli nie tylko odbudować Państwo, ale też wiekową kulturę i gospodarczy dorobek, jakiego nas pozbawiła światowa wojna.

Zasady, o których ustaleniu w traktacie staraliśmy się od początku rokowań, były zawsze jedne i te same i wtedy, kiedy koło fortuny wojennej zdawało się od nas odwracać i później, skoro zbiorowy wysiłek narodu, wytrwałe męstwo żołnierza i zdolność wodza przyniosły

PIŁS  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

./.



nam zwycięstwo./Brawa/.Zmierzały one do zabezpieczenia bytu i przyszłości Polski przy uszanowaniu prawa do bytu i samostanowienia ludów,wchodzących niegdyś w skład historycznej Polski,ujarzmionych potem przez carską Rosję,a którym obrót wojny światowej przyniósł szanse wolności.Nie żądaliśmy też od rządu Sowieców niczego, coby ~~traktat~~ nie odpowiadało zasadom sprawiedliwości i słusznego prawa,bo nie chcieliśmy stwarzać stanu,któryby w przyszłości utrudnić mógł dobre stosunki między narodem polskim a rosyjskim.  
/Brawa/.

Traktat ryski jest wybitnym świadectwem szczerzej woli porozumienia i usunięcia powodów przyszłych konfliktów./Brawa/.Mamy więc prawo upatrywać w nim najsilniejszą rękojmię trwałości tego pokoju./Brawa/.

Przed rokiem Wysoki Sejm ratyfikował traktat Wersalski, powołujący Państwo Polskie do nowego niepodległego bytu,dziś przystępuje Sejm do ratyfikacji pokoju,przynoszącego kres wojnie,która sprawiła,że niepodległość , o którą walczyły całe pokolenia, zaścielając kośćmi bohaterów wszystkie niemal pobojuwiska świata - gdzie krew o wolność się lała, opłacił naród polski krwawo i ciężko.Wchodzimy naprawdę do rodziny narodów wolnych dopiero z tą chwilą,gdy do wspaniałego aktu sprawiedliwości,wymierzonej naszemu narodowi przez zwycięskie państwa Ententy dołączył się nasz własny wysiłek,/Brawa/ własny ogrom ofiary mienia i krwi,która jest najsilniejszym cementem fundamentów i trwałości Państwa./Brawa/.

Traktat ryski,przywracając pokój na wschodzie Europy, oddziała z pewnością potężnie na odrodzenie twórczej pracy w całej Europie.Widmo rewolucji bolszewickiej,grożące Europie i światu nową,pożogą wojenną,zostało naszym wysiłkiem i naszą krwią usunięte./Brawa/.Możliwość pokojowej pracy wszystkich narodów,obecnie stworzona,ułatwi podźwignięcie się wszystkich społeczeństw z ruiny, w którą je wtrąciła wojna światowa, i ułatwi ich rozwój na drodze ewolucji ./Głos : Tak jest/.



Przed narodem naszym, który teraz nareszcie może odetchnąć wolną pierś, otwiera się pole olbrzymiej pracy. Wzmocze się ona niewątpliwie w całej Europie, a wzmóc się powinna w najwyższym stopniu w naszym Państwie. /Głos: słusznie/. Każda stracona bezczynnie godzina - to musi sobie uświadomić każdy Polak - jest zbrodnią wobec narodu i Państwa /Brawa/. W rodzinie ludów europejskich nastaje teraz okres rywalizacji w dążeniu do wytwarzania jak największej ilości dóbr. Z tej rywalizacji zwycięsko wyjdzie ten naród, który skupi wszystkie siły w potężnym wysiłku na wszystkich polach pracy. /Brawa/. Dlatego w tej uroczystej chwili, w dniu, w którym ze szpalt pism znikły nareszcie komunikaty wojenne, pozwalam sobie zwrócić się w imieniu Rządu już nie tylko do Wysokiego Sejmu, ale do całego narodu z przypomnieniem: Bez pracy zorganizowanej, oszczędności, bez świadomości, że każdy dzień powinien przynosić wzmoczenie się narodowych bogactw, owoce zwycięskiej wojny mogą pójść na marne. /Głos: Tak jest. Brawa, oklaski/.

Nie pójdą na marne, jeśli chwila zakończenia walki będzie zarazem dla całego społeczeństwa chwilą ślubowania, że podejmuje ono z wytężeniem wszystkich sił trud pracy twórczej i że ta praca w tym celu będzie, aby zabezpieczyć zdrową i szczęśliwą przyszłość narodu. /Powszechna brawa i oklaski/.